

**Paweł Czarnecki**

## **Skarga na wyrok sądu odwoławczego. (Non)sens nowego rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego?**

### **1. Wprowadzenie**

Prawo karne procesowe, podobnie jak każda gałąź prawa dogmatycznego, powinno zmieniać się, tak aby w jak największym stopniu odpowiadać oczekiwaniom społeczeństwa. Ustawodawca realizując ten cel powinien jednak w każdym przypadku dokonać wszechstronnej analizy aktualnie obowiązującej regulacji, wyznaczyć cele, które zamierza osiągnąć, a następnie dobrać środki legislacyjne, które pozwolą zrealizować wskazane zamierzenia. Kluczowe jest jednak wyraźne wskazanie powodów każdej nowej regulacji, tak aby mając na względzie ostateczne brzmienie uchwalonego tekstu normatywnego można było stwierdzić, czy udało się osiągnąć oczekiwany rezultat. Nie sposób ocenić od razu, czy skutki nowych przepisów są tożsame z tymi, które przyświecały twórcom w momencie ich uchwalania. Każda zmiana legislacyjna potrzebuje czasu, aby została zinternalizowana przez organy wymiaru sprawiedliwości, które będą stosować przepisy na co dzień. Ponadto każdą zmianę legislacyjną można ocenić dopiero wówczas, gdy zakończą się postępowania sądowe w całości prowadzone według nowych przepisów. Znaczenie zasady stabilności prawa, a równocześnie dążenie do zmiany niefunkcyjnych przepisów zawsze stanowią impuls do podjęcia debaty, czy zasadne jest wprowadzenie każdorazowej regulacji normatywnej.

Bez wątplenia wprowadzenie do Kodeksu postępowania karnego ustawą z dn. 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie 15 kwietnia 2016 r.<sup>1</sup>,

---

<sup>1</sup> Dz.U. 2016, poz. 437, dalej: „nowelizacja z 2016 r.”

nowego rozdziału 55a „Skarga na wyrok sądu odwoławczego” wywoła taką dyskusję, a można nawet powiedzieć, że opisana debata została już zapoczątkowana w momencie, gdy projekt niniejszej ustawy ujrzał światło dzienne 8 stycznia 2016 r. Omawiana nowelizacja, zdaniem jej autorów, nie jest próbą całościowego odwrócenia reformy wprowadzonej niespełna rok wcześniej, jednak kształt najważniejszych przepisów, które zostały znowelizowane, prowadzi do zgoła przeciwnego wniosku. Przepisy uchwalone ustawą o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw z 27 września 2013 r.<sup>2</sup>, które w zasadniczym kształcie weszły w życie 1 lipca 2015 r., były przedmiotem licznych kontrowersji jeszcze zanim zaczęły obowiązywać. Jednakże zanim regulacje obowiązujące od 2015 r. zostały formalnie przyjęte przez Sejm, przygotowane zostały przez środowisko prawnicze, czego dowodem jest chociażby bezprecedensowa w historii liczba konsultacji prawniczych, jakie przeprowadzono przed ich uchwaleniem. Z kolei nowelizacja z 2016 r. została przygotowana w zupełnie innym trybie legislacyjnym, a zatem nawet jeśli można polemizować nad celowością odwrócenia modelu postępowania karnego, wprowadzonego wskutek reformy z 2015 r., to należy się zastanowić, czy nowe regulacje z 2016 r. są krokiem naprzód czy krokiem wstecz w stosunku do przepisów dotychczasowych. Pojedyncze głosy pojawiające się w środowisku prawniczym wskazują, że uchwalone na początku 2016 r. przepisy nie zostały przemyślane, nie były przedmiotem szerokich konsultacji, zostały wprowadzone z powodów pozamerytorycznych, ale przede wszystkim w sposób fragmentaryczny i nieprzemyślany dekomponują poprzedni model postępowania.

Nie odnosząc się szerzej do wszystkich wątpliwości, warto jednak postawić pytanie, czy instytucja skargi na wyrok sądu odwoławczego, określona w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego, została należycie wkomponowana w aktualny model polskiego postępowania karnego. Niniejsze opracowanie będzie stanowiło próbę podjęcia dyskusji na temat celowości wprowadzania do systemu prawnego wskazanej instytucji, w kontekście zasady dwuinstancyjności postępowania karnego, a przede wszystkim obowiązującego modelu postępowania odwoławczego i kasacyjnego. Zostaną przedstawione racje, jakie przyświecały projektodawcom tego rozwiązania, opinie przedstawicieli środowisk prawniczych w tej materii, a także zostanie zaprezentowana próba wykładni niektórych elementów nowej instytucji w kontekście wybranych przepisów procedury karnej. Udzielenie odpowiedzi na zakamuflowane pytanie tytułowe nie będzie możliwe bez przedsta-

---

<sup>2</sup> Dz.U. 2013, poz. 1247 ze zm., dalej: „nowelizacja z 2015 r.”

wienia założeń zmian przyświecających nie tylko twórcom rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego, ale także autorom nowelizacji z 2015 r. Tylko z takiej bowiem perspektywy można ocenić, czy nowa instytucja harmonizuje z innymi przepisami, czy też jest elementem obcym systemowi polskiego prawa karnego procesowego. Mając na względzie fakt, że ustawodawca traktuje omawianą instytucję jak mechanizm, który będzie zapobiegał wydawaniu orzeczeń o charakterze kasatoryjnym, a także dla zapewnienia skrótości wyводу należy instytucję tę określić jako „skarga przeciwkasatoryjna” lub „skarga z rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego”.

## **2. Pomysł na postępowanie odwoławcze w nowelizacji z 27 września 2013 r.**

Należy rozpocząć od stwierdzenia, że Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego w uzasadnieniu do projektu nowelizacji z 2015 r.<sup>3</sup> wcale nie zamierzała wprowadzać kontradiktoryjnego modelu postępowania, lecz dążyła jedynie do zwiększenia kontradiktoryjności w różnych stadiach postępowania karnego. Już w grudniu 2009 r. Komisja Kodyfikacyjna zdiagnozowała, że mankamentem polskiego modelu postępowania jest odejście od kontradiktoryjnego postępowania sądowego, bierna rola uczestników postępowania (prokuratora i obrońcy), nadmierna rola sądu w prowadzeniu postępowania dowodowego, obciążenie sędziów, formalizm czynności procesowych jako czynnik generujący przewlekłość czy brak realizacji standardów konstytucyjnych i konwencyjnych.

W uzasadnieniu nowelizacji z 2015 r. wyraźnie wskazano, że zasadne jest usunięcie niedostatków dotychczasowego modelu poprzez przemodelowanie postępowania jurysdykcyjnego w kierunku większej kontradiktoryjności, która stwarza najlepsze warunki do wyjaśnienia prawdy materialnej i najlepiej służy poszanowaniu praw uczestników postępowania; przemodelowanie postępowania przygotowawczego, w szczególności poprzez zmianę celów postępowania, tak aby materiał zebrany w tym stadium pozwolił podjąć de-

<sup>3</sup> Zob. uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw, < <https://bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/komisje-kodyfikacyjne/komisja-kodyfikacyjna-prawa-karnego/komisja-kodyfikacyjna-prawa-karnego-2009-2013/projekty-aktow-prawnych/download,1650,1.html> >; a także uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw, druk nr 870, Sejm VII kadencji, < <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/druk.xsp?nr=870> >.

cyzję, czy należy skierować sprawę do sądu, czy też w inny sposób zakończyć to postępowanie; usprawnienie i przyspieszenie postępowania przez rozszerzenie instrumentów konsensualnych i wykorzystanie mediacji; usunięcie szeregu zbędnych czynności, które utrudniają sprawne postępowanie; zwiększenie gwarancji dla oskarżonego, w stosunku do którego stosowane są środki zapobiegawcze oraz rozszerzenie możliwości dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia za szkody i krzywdy wyrządzone wykonywaniem tych środków w toku postępowania; wprowadzenie rozwiązań mających na celu wdrożenie standardów wypracowanych w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Trybunału Konstytucyjnego, a także rozwiązań wypracowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego; wprowadzenie do procesu karnego referendarzy w celu odciążenia sędziów od podejmowania decyzji o charakterze porządkowym i technicznym, tak aby sędziowie mogli efektywnie orzekać w kwestiach najistotniejszych oraz usunięcie oczywistych błędów, jakie dostrzeżono w aktualnej regulacji<sup>4</sup>.

Autorzy nowelizacji z 27 września 2013 r. bardzo dokładnie przemyśleli model postępowania, bowiem w ich intencji postępowanie przygotowawcze – stosownie do art. 297 § 1 pkt 5 k.p.k. – miało służyć jedynie zebraniu materiału dowodowego (dla oskarżyciela, lecz nie dla sądu); stosownie do art. 167 § 1 zd. 1 k.p.k. dowody miały być przeprowadzane na rozprawie głównej przez strony po ich dopuszczeniu przez przewodniczącego lub sąd, zaś sąd miał jedynie ocenić zgromadzony materiał dowodowy, a wyjątkowo ingerować w postępowanie przygotowawcze w granicach przewidzianych w art. 167 § 1 zd. 2 i zd. 3 k.p.k. Zabezpieczeniu przed biernością stron służył mechanizm wskazany w art. 427 § 1 k.p.k. (konieczność wskazania zarzutów przez strony oraz ich reprezentantów procesowych) oraz art. 427 § 4 k.p.k. (zakaz podnoszenia zarzutu nieprzeprowadzenia przez sąd określonego dowodu, jeżeli strona nie składała w tym zakresie wniosku dowodowego oraz zakaz podnoszenia zarzutu przeprowadzenia dowodu pomimo braku wniosku strony w tym przedmiocie, ani też zarzutu naruszenia przepisów dotyczących aktywności sądu przy przeprowadzaniu dowodów, w tym również przeprowadzenia dowodu poza zakresem tezy dowodowej). Dopelnieniem tej regulacji na etapie postępowania kasacyjnego było wprowadzenie w nowym art. 523 § 1 zd. 2 k.p.k. regulacji zabraniającej stronie podnoszenia zarzutu naruszenia art. 440 k.p.k., tak aby nie mogła „obejść” zakazu wskazanego w art. 427 § 4 k.p.k. W odniesieniu do postępowania odwoławczego wprost

---

<sup>4</sup> Zob. P. Hofmański, *Reforma prawa karnego procesowego. Wprowadzenie*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2012, nr 4, s. 5–11.

wskazano, że nowy model postępowania zmierza do „ograniczenia przewlekłości postępowania, dzięki nowemu ukształtowaniu modelu postępowania odwoławczego, w sposób umożliwiający szersze orzekanie reformatoryjne, a tym samym ograniczający kasatoryjność tego postępowania przyczyniającą się do przedłużania postępowania karnego”<sup>5</sup>. W tym celu ustawodawca wprowadził szereg zmian, które miały na celu zmniejszenie ilości orzeczeń kasatoryjnych, a zwiększenie możliwości orzekania reformatoryjnego<sup>6</sup>. Wśród tych zmian najistotniejsze było zwiększenie możliwości prowadzenia postępowania dowodowego (art. 452 k.p.k.), likwidacja reguły *ne peius*, która w wypadku zmiany ustaleń faktycznych wykluczała możliwość orzeczenia surowszej kary pozbawienia wolności, co najczęściej prowadziło do konieczności uchylecia wyroku (zob. uchylene art. 454 § 2 k.p.k.), a przede wszystkim znaczenie miał nowy art. 437 k.p.k. Rewolucyjna zmiana polegała na tym, że ustawodawca wyliczył enumeratywnie przypadki, gdy możliwe jest uchylene orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, co mogło nastąpić „wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1, art. 454 lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości”. Sąd odwoławczy po nowelizacji z 2015 r. miał obowiązek dążenia do reformatoryjnego orzekania w każdym przypadku, gdy dostrzegł konieczność uzupełnienia przewodu sądowego, jeśli tylko przyczyni się to do przyspieszenia postępowania, a mógł wydać orzeczenie kasatoryjne z przyczyn niedostatku materiału dowodowego wyłącznie w przypadku, gdy konieczne było przeprowadzenie na nowo przewodu sądowego w całości, ewentualnie z przyczyn wskazanych w art. 437 § 2 k.p.k.

System kontroli odwoławczej został zatem w nowelizacji z 2015 r. gruntownie przemyślany, w taki sposób, aby realizować cele reformy na wszystkich etapach postępowania. Oczywiście polski model postępowania

---

<sup>5</sup> Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw, druk nr 870, Sejm VII kadencji, < <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/druk.xsp?nr=870> >.

<sup>6</sup> P. Wiliński, *Między konsensualizmem a kontrydktoryjnością w procesie karnym po 1 lipca 2015 r.*, w: *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r. Przewodnik po zmianach*, red. P. Wiliński, Warszawa 2015, s. 23–26; A. Sakowicz, *Postępowanie dowodowe w postępowaniu apelacyjnym. Zarys problematyki*, w: *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r. Przewodnik po zmianach*, red. P. Wiliński, Warszawa 2015, s. 452–474; M. Fingas, S. Steinborn, *Granice rozpoznania sprawy w instancji odwoławczej w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z dnia 27 września 2013 r. i 20 lutego 2015 r.*, w: *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r. Przewodnik po zmianach*, red. P. Wiliński, Warszawa 2015, s. 476–497.

karnego jest modelem mieszanym, który w zależności od intensywności zmian przybiera oblicze mniej lub bardziej apelacyjne (kasatoryjne). Podkreślając jego mieszany charakter określa się go w doktrynie jako hybrydę apelacyjno-kasacyjną<sup>7</sup>. Model ten jest dwuinstancyjny, bowiem obejmuje kontrolę zwyczajną, która polega na kontroli nieprawomocnych orzeczeń przez wniesienie apelacji (od wyroków) i zażaleń (od zarządzeń, postanowień i niektórych czynności realnych). Z kolei w stosunku do orzeczeń prawomocnych przewidziano możliwość wniesienia nadzwyczajnych środków zaskarżenia określonych w dziale XI Kodeksu postępowania karnego, a zatem kasacji (art. 519–539 k.p.k.) oraz wniosku o wznowienie postępowania sądowego. Nawet jeśli wyznaczniki kontroli odwoławczej (pojęcie zarzutów, wyjście poza granice zaskarżenia, dopuszczalność kontroli ustaleń faktycznych, obowiązywanie zakazu *reformationis in peius* i reguły *ne peius*, zakres dowodzenia z urzędu w postępowaniu odwoławczym) zawierał elementy wzięte z dwóch różnych systemów (apelacyjnego i rewizyjnego), to jednak można powiedzieć, że udało się osiągnąć w tym zakresie stan równowagi. Co więcej, nawet jeśli zmieniono przepisy opisujące wspomniane instytucje, to jednak dorobek orzeczniczy odnoszący się do postępowania odwoławczego formułował czytelne reguły określające sposób procedowania i rodzaj orzeczenia, jakie należało wydać po rozpoznaniu środka odwoławczego. Mimo mankamentów nowelizacji z 2015 r.<sup>8</sup> – przykładowo relacji między art. 437 § 2 k.p.k. i art. 440 k.p.k., zaskarżania w odniesieniu do środków kompensacyjnych, zaskarżenia orzeczenia w wypadku braku obowiązkowe-

<sup>7</sup> Pojęcie to spopularyzował R. Kmieciak w artykule: P. Kmieciak, *Trójinstancyjny system apelacyjno-kasacyjny czy dwuinstancyjna hybryda rewizyjno-kasacyjna?*, w: *Kierunki i stan reformy prawa karnego*, red. T. Bojarski, E. Skrętowicz, Lublin 1995, s. 66–75. Zob. również: M. Cios, *Między kasatoryjnością a apelacyjnością modelu postępowania odwoławczego – kierunki zmian*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2012, nr 2, s. 4–14; S. Zabłocki, *Między reformatorystką a kasatoryjnością, między apelacyjnością a rewizyjnością – ku jakiemu modelowi zmierza postępowanie odwoławcze po zmianach kodeksowych z lat 2013–2015*, w: *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r. Przewodnik po zmianach*, red. P. Wiliński, Warszawa 2015, s. 416–435.

<sup>8</sup> Wpływ Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego na prace nad ustawą z dn. 20 II 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015, poz. 396) został ograniczony, w związku z czym Komisja przygotowała opinię na temat niektórych błędów w odniesieniu do projektu tej ustawy (druk nr 2393, Sejm VII kadencji) w lutym 2014 r. Zob. opinia Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego do projektu wskazanej ustawy: < <https://bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/komisje-kodyfikacyjne/komisja-kodyfikacyjna-prawa-karnego/opinie-komisji-kodyfikacyjnej-prawa-karnego> >.

go rozstrzygnięcia itp. – nie będzie jednak przesadą stwierdzenie, że model postępowania odwoławczego nie zawierał istotnych wad, które zaburzałyby jego prawidłowe funkcjonowanie.

### 3. Nowa instytucja kontroli odwoławczej w nowelizacji z 2016 r.

W uzasadnieniu nowelizacji z 11 marca 2016 r. podkreślono, że celem projektodawców jest przywrócenie aktywniejszej roli sądu w toku procesu, a jednocześnie „powrót do modelu procesu karnego zachowującego nadzędność prawdy materialnej, w którym kontrydiktoryjność stanowi jedną z zasad procesu, ułatwiającą dotarcie do prawdy”, ponieważ reforma postępowania karnego wprowadzona nowelizacją z 2015 r. „w sposób nadmierny faworyzuje zasadę kontrydiktoryjności w stosunku do zasady prawdy materialnej”. Pomimo tego, że w uzasadnieniu wyraźnie zaznaczono, iż „projektowana reforma nie stanowi całkowitego odwrócenia zmian”, to jednak nowe brzmienie lub uchylenie kluczowych przepisów wprowadzonych w ramach nowelizacji z 2015 r. (np. modyfikacja art. 2 § 1 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 78 k.p.k., uchylenie art. 80a k.p.k. i art. 87a k.p.k., zmiana art. 297 § 1 pkt 5 k.p.k., art. 167 k.p.k. oraz art. 321 k.p.k., przywrócenie dawnego art. 345 k.p.k. i art. 397 k.p.k., zmiana art. 343a k.p.k., art. 427 § 1 k.p.k. czy art. 433 § 1 k.p.k.) dowodzi, że nowelizacja z 2016 r. bez wątpienia przywraca najważniejsze instytucje procesowe do stanu prawnego sprzed 1 lipca 2015 r. Ustawodawca w szeregu miejscach czyni to niekonsekwentnie, bowiem wybiórczo nowelizuje przepisy, niekiedy wprowadzając nowe rozwiązania bez głębszej refleksji nad wpływem nowych regulacji na cały model postępowania karnego. Taką instytucją jest rozdział 55a „Skarga na wyrok sądu odwoławczego” (art. 539a–539f k.p.k.). Podkreślenia przy tym wymaga, że jest to rozwiązanie legislacyjne, które nigdy nie było obecne w poprzednich Kodeksach postępowania karnego. Można powiedzieć, że ustawodawca wlał nowe wino do starych bukłaków, czego skutki mogą być opłakane – trudno oczekiwać, że uczta będzie udana. Analizowana instytucja stanowi więc nową jakość, a zatem należy wnikliwie zbadać *ratio legis* tej regulacji.

W odniesieniu do instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego w uzasadnieniu nowelizacji z 2016 r. wskazano, że aktualnie obowiązujący „apelacyjno-reformatoryjny model postępowania odwoławczego wymaga jednak wprowadzenia instytucjonalnego mechanizmu służącego zabezpieczeniu re-

formatoryjności orzekania”<sup>9</sup>. Zaznaczono, że pierwowzorem nowego rozdziału jest obowiązująca w postępowaniu cywilnym możliwość wniesienia przez strony zażalenia do Sądu Najwyższego na orzeczenie sądu odwoławczego uchylające wyrok sądu pierwszej instancji i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania (art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c.). Autorzy nowelizacji podkreślili, że skarga ta nie podlegałaby opłacie, byłaby wnoszona do Sądu Najwyższego z wyraźnie ograniczonym zakresem podstaw rozpoznania oraz uproszczonym trybem procedowania. Zaznaczono, że:

[...] rozwiązanie takie jest przydatne przede wszystkim ze względu na praktyczne korzyści z niego wynikające, polegające m.in. na eliminowaniu bezzasadnych uchyleń wyroków, co bez wątpienia wpływa na przyspieszenie postępowania. Spełnia ono również funkcję prewencyjną, powstrzymując sądy odwoławcze przed pochopną kasatoryjnością orzekania. Z tego względu projektodawca przewidział wprowadzenie w k.p.k. nowego rozdziału 55a, zawierającego regulację nadzwyczajnego środka zaskarżenia w postaci skargi na wyrok sądu odwoławczego<sup>10</sup>.

Jednocześnie zwrócono uwagę, że:

[...] jej istota polega na przeciwdziałaniu bezpodstawnemu przedłużaniu się postępowania karnego poprzez naruszenie przez sąd odwoławczy unormowania art. 437 § 2 k.p.k. i uchylenie wyroku przy braku zaistnienia ku temu przesłanek. Spełnia ona zatem również funkcję prewencyjną i zabezpieczającą prawidłowy bieg postępowania, stąd projektodawca odstąpił od obwarowania możliwości jej wniesienia opłatą<sup>11</sup>.

Intencją twórców nowej instytucji jest zatem wprowadzenie mechanizmu, który pozwoliłby zabezpieczyć proces karny przed pochopnym (błędnym) wydaniem wyroku uchylającego, co w wielu przypadkach prowadziłoby do konieczności ponownego przeprowadzenia postępowania, a tym samym wydłużyło postępowanie karne. Skarga z rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego ma, zdaniem projektodawców, zwiększyć zakres orzekania reformatoryjnego, tak aby nie było konieczne przekazywanie sprawy do

<sup>9</sup> Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 207, Sejm VIII kadencji, < <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/0DCDFBC92E81FB4CC1257F47004B0C7D/%24File/207.pdf> >.

<sup>10</sup> Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 207, Sejm VIII kadencji.

<sup>11</sup> Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 207, Sejm VIII kadencji.



pierwszej instancji. Choć nie zostało to wyrażone wprost, to wydaje się, że celem jest także wprowadzenie kontroli nad sędziami sądów odwoławczych, którzy lekkomyślnie uchylają zaskarżone orzeczenia z przyczyn formalnych, unikając wydania orzeczenia merytorycznego.

Przypomnieć należy, że art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c., który brzmi: „Zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania” został wprowadzony do procedury cywilnej na mocy ustawy z dn. 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie 3 maja 2012 r.<sup>12</sup> Argumentowano, że instytucja uchylenia wyroku sądu drugiej instancji wraz z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania jest nadużywana, w związku z czym dochodziło do przedłużania postępowania. Zwrócono także uwagę, że w praktyce występują kontrowersje w zakresie rozumienia zwrotu „nierozpoznanie istoty sprawy” na gruncie art. 386 § 4 k.p.k., a zatem konieczna jest dodatkowa kontrola wyroku sądu odwoławczego. Autorzy rozwiązania przewidzianego w nowym rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego dążą zatem do przeniesienia na grunt procesu karnego rozwiązania obowiązującego w procedurze cywilnej.

#### **4. Opinie środowisk prawniczych na temat rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego**

Niezwykle rzadko zdarza się, że środowisko prawnicze jest zgodne w kwestii oceny określonych propozycji legislacyjnych, aczkolwiek właśnie nowelizacja z 2016 r. jest tym projektem, który został jednomyślnie skrytykowany przez podmioty reprezentujące radców prawnych, adwokatów oraz sędziów, a także Rzecznika Praw Obywatelskich, przy czym nawet prokuratorzy przedstawili szereg krytycznych uwag do projektu<sup>13</sup>. Różne jest nasilenie i stopień tej krytyki w odniesieniu do poszczególnych instytucji,

<sup>12</sup> Dz.U. nr 233, poz. 1381.

<sup>13</sup> Opinie Sądu Najwyższego, Prokuratora Generalnego i Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, Krajowej Izby Radców Prawnych, Krajowej Rady Sądownictwa zamieszczono na stronie Sejmu jako załączniki do druku sejmowego nr 207, Sejm VIII kadencji, < <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=207> >. Opinia Naczelnej Rady Adwokackiej jest dostępna na stronie: < [http://www.adwokatura.pl/admin/wgrane\\_pliki/file-opiniazatrutowoc-14800.pdf](http://www.adwokatura.pl/admin/wgrane_pliki/file-opiniazatrutowoc-14800.pdf) >, natomiast opinia Rzecznika Praw Obywatelskich znajduje się na stronie: < [https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Do\\_MS\\_projekt\\_kpk\\_0.pdf](https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Do_MS_projekt_kpk_0.pdf) >.

aczkolwiek wydaje się, że propozycja odwrócenia modelu postępowania karnego względem stanu prawnego z 1 lipca 2015 r. nie znalazła przychylności wśród środowisk prawniczych. W szczególności interesujące jest stanowisko dotyczące propozycji wprowadzenia rozdziału 55a do Kodeksu postępowania karnego, przy czym do kwestii tej bezpośrednio odniesiono się wyłącznie w opiniach Krajowej Izby Radców Prawnych, Krajowej Rady Sądownictwa, Naczelnej Rady Adwokackiej oraz Sądu Najwyższego.

Krajowa Izba Radców Prawnych podkreśliła niejednoznaczny charakter dodania rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego i krytycznie odniosła się do wprowadzenia nowej instytucji procesowej. W opinii zwrócono uwagę na cel przyświecający wskazanej nowelizacji, a ponadto podkreślono, że wprowadzenie tego rozwiązania „powinno oddziaływać w płaszczyźnie psychologicznej na sędziów sądów odwoławczych, powściągając skłonność do orzekania kasatoryjnego”. Podkreślono, że orzekanie kasatoryjne rzeczywiście mogło mieć miejsce w postępowaniach odwoławczych, jednakże przede wszystkim w odniesieniu do stanu prawnego, jaki obowiązywał do 30 czerwca 2015 r. Zwrócono uwagę, że nie ma argumentów, aby model obowiązujący od 1 lipca 2015 r. zawierał rozwiązania, które wymuszają orzekanie kasatoryjne w kontekście brzmienia art. 437 § 2 k.p.k. W opinii podkreślono, że brakuje argumentów, jak też nie przemawia za tym doświadczenie, aby opowiadać się za wskazaną zmianą, a wprowadzenie nowej instytucji mogłoby prowadzić do „zachwiania względnie stabilnego systemu środków zaskarżenia”. Na koniec wskazano, że należy zmienić tytuł rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego, który brzmi: „skarga na wyrok sądu odwoławczego”, ponieważ pojęcie „skarga” obejmuje również kasację i wniosek o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem sądu odwoławczego.

Również Krajowa Rada Sądownictwa poddała krytyce wprowadzenie rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego. Podkreślono, że regulacja ta nie uwzględnia zasad i dyrektyw postępowania karnego, a w szczególności reguły *ne peius* w art. 454 § 1 k.p.k., zasady szybkości postępowania karnego i prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Zwrócono uwagę, że wprowadzenie nowego rozwiązania może „poważnie wpłynąć na obniżenie sprawności postępowania sądowego, zwłaszcza na długotrwałość toczących się postępowań”. Zdaniem Krajowej Rady Sądownictwa taki wniosek wynika z funkcjonowania podobnej instytucji na gruncie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, bowiem w tej procedurze analogiczna skarga wydłuża postępowanie prawie o rok. Długotrwałe postępowanie karne wydłuża także czas trwania stosowanych środ-

ków zapobiegawczych. Podniesiono również, że wprowadzenie tego instrumentu zwiększy zakres zadań Sądu Najwyższego jako organu rozpoznającego wskazane skargi, szczególnie że w myśl przepisów intertemporalnych skarga z rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego będzie dopuszczalna także w odniesieniu do spraw, które zostały wszczęte przed datą wejścia w życie nowelizacji z 2016 r. Krajowa Rada Sądownictwa negatywnie oceniła ponadto fakt, że w uzasadnieniu nowelizacji z 2016 r. nie przedstawiono wystarczających motywów dla wprowadzenia tego rozwiązania prawnego.

Skargę na wyrok sądu odwoławczego poddał krytyce także Sąd Najwyższy. Sąd ten zgodził się z koniecznością zmniejszenia ilości orzeczeń o charakterze kasatoryjnym, aczkolwiek stanowczo stwierdził, że aktualny model postępowania odwoławczego, na którego straży stoi art. 437 § 2 k.p.k. i art. 440 k.p.k. nie wymaga dodatkowego środka odwoławczego, który powinien zabezpieczać przed wydaniem orzeczeń o charakterze kasatoryjnym. Również w tej opinii podkreślono, że „do istotnego wydłużenia postępowania może doprowadzić wprowadzenie skargi przewidzianej w dodanym rozdziale 55a k.p.k. Same czynności kontroli wymogów formalnych skargi, jej doręczenia pozostałym stronom procesowym oraz oczekiwania na odpowiedź stron procesowych na skargę będą zajmowały co najmniej kilka tygodni”. Autorzy opinii zwrócili uwagę, że po uchyleniu art. 80 i art. 87a k.p.k. konieczne będzie zbadanie sytuacji majątkowej skarżącego, aby spełnić wymóg sporządzenia skargi przez adwokata lub radcy prawnego, a złożenie skargi bez przymusu wydłuży postępowanie z uwagi na konieczność skorzystania z procedury uzupełnienia braków formalnych w trybie art. 120 k.p.k. Z kolei po wyznaczeniu obrońcy z urzędu w trybie art. 78 k.p.k. spowoduje konieczność podjęcia szeregu czynności w sądzie odwoławczym, co dodatkowo wydłuży czas procedowania. Autorzy postulują, aby zrezygnować zatem ze wskazanego rozwiązania do czasu, aż zostaną uzyskane dane dotyczące funkcjonowania modelu postępowania odwoławczego, a w szczególności praktyki stosowania nowego art. 437 § 2 k.p.k. Zwrócono również uwagę, że powierzenie rozpoznania skargi wyłącznie Sądowi Najwyższemu jest błędem, gdyż wskazane byłoby, aby skargę rozpoznawały również sądy apelacyjne – w szczególności nie jest decydującym argumentem w tej mierze troska o ujednoczenie wykładni. Na koniec stwierdzono, że wskazane byłoby wprowadzenie opłaty od tej skargi na wzór opłaty przewidzianej w razie wniesienia kasacji.

Z przedstawionych opinii wynika, że są one jednoznacznie krytyczne w odniesieniu do skargi na wyrok sądu odwoławczego. Nie jest celowe szcze-

gółowe omawianie argumentacji przeciwko wprowadzeniu tej instytucji prawa procesowego, aczkolwiek kluczowa w tym zakresie wydaje się obawa o przedłużenie czasu postępowania, brak konieczności zapewnienia mechanizmu kontroli orzeczeń kasatoryjnych wydawanych w sądzie odwoławczym czy niespójność nowej instytucji z obowiązującym modelem postępowania odwoławczego. Tym samym uznać należy, że wprowadzenie tej instytucji jest niecelowe, szczególnie w kontekście modelu postępowania odwoławczego. Podkreślić jednak należy, że nowelizacja z 2016 r. co do zasady utrzymała model postępowania dowodowego na rozprawie odwoławczej, choć na jego kształt będą rzutowały zmiany w zakresie art. 427 § 1 i 2 k.p.k., usunięcie art. 427 § 4 i 5 k.p.k., a także zmiany dotyczące relacji art. 437 § 2 k.p.k. i art. 440 k.p.k. Należy mieć na uwadze, że skoro powrócono również do pierwotnej regulacji wskazanej w art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 433 § 1 k.p.k., a zatem co do zasady zarzuty i granice zaskarżenia nie będą ograniczały zakresu rozpoznania sprawy, to sąd odwoławczy w dalszym ciągu będzie kontrolował w szerokim zakresie orzeczenie. Może to oznaczać, że po 15 kwietnia 2016 r. niestety ponownie będzie dochodziło do przypadków tzw. kontroli totalnej orzeczenia, jeśli środek wniesiono na korzyść oskarżonego, a zatem przez pryzmat wszystkich przyczyn odwoławczych, jakie zamieszczono w art. 438 k.p.k. Tym samym nowelizacja z 2016 r. zawiera szereg rozwiązań, które umożliwiają wydawanie orzeczeń reformatoryjnych. Prowadzić to powinno do wniosku, że nie jest celowe wprowadzanie mechanizmów kontrolnych, które mają zapobiegać uchylaniu orzeczeń i przekazywaniu ich do ponownego rozpoznania. Nie przekonują argumenty twórców nowelizacji z 2016 r., że model postępowania apelacyjnego jest nieprawidłowo skonstruowany. Twórcy nowelizacji nie dostrzegają, że system nadzwyczajnych środków odwoławczych działa prawidłowo. Z uzyskanych danych wynika, że w 2015 r. znaczącą większość orzeczeń Sądu Najwyższego po rozpoznaniu kasacji (83,8%) stanowiły orzeczenia o oddaleniu kasacji, natomiast 11% to orzeczenia o uchyleniu orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej lub drugiej instancji<sup>14</sup>. Oczywiście trudno wskazać przyczyny tego stanu rzeczy, bowiem może być to skutek zarówno niskiego poziomu wnoszonych przez profesjonalistów kasacji, jak również wysokiego poziomu orzecznictwa sądów odwoławczych.

---

<sup>14</sup> Zob. dane z Wydziału Statystycznej Informacji Zarządczej w Departamencie Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości, < <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,12.html> >.

Zamieszczając przepisy rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego ustawodawca wprowadza *de facto* kolejny przykład trzeciej instancji sądowej. Pierwszy raz uczynił to nowelizując z dniem 22 marca 2011 r. art. 426 § 2 k.p.k., a tym samym przewidując zaskarżalność postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wydanego na skutek zażalenia<sup>15</sup>. Kolejne rozszerzenie dwuinstancyjności nastąpiło po wprowadzeniu zażalenia w przedmiocie kosztów procesu, o których po raz pierwszy orzekł sąd odwoławczy w dniu 1 września 2015 r.<sup>16</sup> Niezależnie od wskazanych orzeczeń warto przypomnieć, że Konstytucja RP nie wymaga trójinstancyjnego postępowania sądowego, bowiem w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP wskazano, że postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. Z kolei stosownie do art. 78 Konstytucji RP, każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, aczkolwiek wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa. W art. 426 § 1 k.p.k. wskazano wyraźnie, że od orzeczeń sądu odwoławczego oraz od orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy nie przysługuje środek odwoławczy, chyba że ustawa stanowi inaczej. Podkreślić jednak należy, że zarówno prawo do sądu, jak również jeden z jego przejawów w postaci prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji, nie są prawami absolutnymi i mogą podlegać ograniczeniom. W doktrynie również wskazuje się, że mająca zakorzenienie w art. 437 § 2 k.p.k. możliwość zmiany orzeczenia także na podstawie nowych ustaleń faktycznych w orzecznictwie Sądu Najwyższego interpretowana jest restrykcyjnie i nie narusza zasady dwuinstancyjności zarówno na gruncie postępowania cywilnego, jak też postępowania karnego<sup>17</sup>. Należy mieć również na uwadze, że dwuinstancyjność w rozumieniu konstytucyjnym oznacza „postulat dwukrotnej oceny stanu faktycznego i prawnego sprawy oraz kontroli prawidłowości stanowiska zajętego przez sąd pierwszej instancji”<sup>18</sup>. Zasada dwuinstancyjności powinna być zatem postrzegana w aspekcie formalnym, a zatem nie jest konieczne dwukrotne badanie

<sup>15</sup> Nastąpiło to ustawą z dn. 20 I 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. nr 48, poz. 246, po wydaniu postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 9 XI 2009 r., S 7/09, OTK-A 2009, nr 10, poz. 154.

<sup>16</sup> Zmianę wprowadzono po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 XI 2013 r., SK 33/12, OTK-A 2009, nr 8, poz. 124, na mocy ustawy z dn. 12 VI 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 2015, poz. 1185.

<sup>17</sup> W. Hermeliński, B. Nita, *Orzekanie reformatoryjne na podstawie nowych ustaleń faktycznych w postępowaniu karnym*, „Państwo i Prawo” 2009, z. 4, s. 67.

<sup>18</sup> P. Wiliński, *Dwuinstancyjność postępowania karnego w świetle Konstytucji*, w: *Funkcje procesu karnego. Księga Jubileuszowa Profesora Janusza Tyłmana*, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2011, s. 578.

każdej kwestii czy nowego ustalenia poczynionego przez sąd odwoławczy, więc niecelowa jest tym bardziej kolejna kontrola orzeczenia, które było już wcześniej przedmiotem kontroli.

Także na gruncie Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności nie jest konieczne zapewnienie aż trzech instancji w zakresie kontroli orzeczeń, ponieważ w myśl art. 2 ust. 1 Protokołu nr 7 do EKPC<sup>19</sup> przewidziano jedynie, że każdy, kto został uznany przez sąd za winnego popełnienia przestępstwa, ma prawo do rozpatrzenia przez sąd wyższej instancji jego sprawy, tak w przedmiocie orzeczenia o winie, jak i co do kary. Co więcej, w art. 2 Protokołu nr 7 do EKPC ograniczono nawet dwuinstancyjność postępowania w przypadku drobnych przestępstw, określonych w ustawie, lub w przypadkach, gdy dana osoba była sądzona w pierwszej instancji przez Sąd Najwyższy lub została uznana za winną i skazana w wyniku zaskarżenia wyroku uniewinniającego sądu pierwszej instancji. Instrumenty międzynarodowe nie wymuszają wprowadzenia dodatkowego szczebla kontroli instancyjnej. Wprowadzenie zatem trzeciej instancji stanowi wyraz braku zaufania do sędziów, a nawet posądzenie ich, że uchylają orzeczenie sądu, aby unikać rozpoznania skomplikowanych spraw i unikają zakończenia postępowania przez wydanie merytorycznego rozstrzygnięcia.

Na krytyczną ocenę omawianej regulacji wpływa także fakt, że w uzasadnieniu projektu zmian w Kodeksie postępowania karnego nie wskazano wystarczających powodów wprowadzenia rozwiązania wzorowanego na przepisach Kodeksu postępowania cywilnego. W tym ostatnim Kodeksie instytucja zażalenia w trybie art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.k. wynika z doświadczeń nabytych na gruncie instytucji zażalenia w art. 394 k.p.c. i obrosła obszernym orzecznictwem, gdy tymczasem w Kodeksie postępowania karnego skarga z rozdziału 55a stanowi *novum* legislacyjne. Nie udowodniono (ani nawet nie uprawdopodobniono), że nowa regulacja wpłynie na przyspieszenie postępowania karnego. Prawdą jest, że przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania zazwyczaj przedłuża postępowanie karne, ale jest to skutek każdego orzeczenia, które nie jest orzeczeniem prawomocnym. W kontekście istnienia zawężonych powodów możliwości uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, trudno wskazać całkowity czas trwania postępowania ponownego czy też czas trwania rozpoznania sprawy

---

<sup>19</sup> Dz.U. 2003, nr 42, poz. 364. Dodać należy, że standard właściwy sprawom karnym na gruncie art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (zasada *fair trial*) w ogóle nie odnosi się do zaskarżalności orzeczeń.

w trybie skargi z rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego. Ponadto należy mieć na względzie, że każde rozszerzenie kognicji Sądu Najwyższego prowadzi do zwiększenia ilości spraw, które przekazywane są temu organowi, co może skutkować wydłużeniem czasu rozpoznawania spraw w Sądzie Najwyższym. Dowodem prawdziwości tego stwierdzenia jest fakt, że zmiana legislacyjna w sposób bezpośredni oddziałuje na ilość kasacji wnoszonych do Sądu Najwyższego (ilustruje to tabela 1).

Tabela 1. Liczba kasacji wniesionych do Sądu Najwyższego (Izba Karne) w latach 2000–2015<sup>20</sup>.

Rok	<b>2000</b>	<b>2001</b>	<b>2002</b>	<b>2003</b>	<b>2004</b>	<b>2005</b>	<b>2006</b>	<b>2007</b>
Liczba kasacji	2358	1749	1808	1719	1828	1837	1865	1852
Rok	<b>2008</b>	<b>2009</b>	<b>2010</b>	<b>2011</b>	<b>2012</b>	<b>2013</b>	<b>2014</b>	
Liczba kasacji	1717	1606	1642	1708	1710	1735	1694	

Przykładowo, spadek liczby kasacji skierowanych do Sądu Najwyższego w 2001 r. był skutkiem ograniczenia dopuszczalności wnoszenia kasacji wskutek zmiany art. 523 k.p.k. na mocy nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z 20 lipca 2000 r. (weszła w życie 1 września 2000 r.). Z dniem 1 lipca 2015 r. ograniczono zakres zastosowania art. 523 § 1 k.p.k. (wykluczenie podstawy z art. 440 k.p.k. w przypadku wniesienia kasacji zwykłej), aczkolwiek równocześnie rozszerzono kasację także na możliwość zaskarżenia prawomocnego postanowienia sądu odwoławczego o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego. Należy postawić hipotezę, że ilość spraw rozpoznawanych przez Sąd Najwyższy wzrośnie z uwagi na fakt, że jest to jedyny organ, który może rozpoznawać skargę z rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego. Podkreślić należy, że pomimo zwiększenia liczby rozpoznanych spraw nie udało się zmniejszyć zaległości, czego przyczyną jest wzrost w 2014 r. liczby skarg kasacyjnych (o 617 spraw). W tabeli nr 2 i 3 przedstawiono ilość spraw karnych i cywilnych skierowanych do Sądu Najwyższego w latach 2010–2014, natomiast w tabeli nr 4 wskazano ilość spraw do rozpoznania w Sądzie Najwyższym (Izba Karne).

<sup>20</sup> Zob. sprawozdanie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, < [http://www.sn.pl/osadzienajwyzszym/SitePages/Sprawozdania\\_z\\_dzialalnosci.aspx](http://www.sn.pl/osadzienajwyzszym/SitePages/Sprawozdania_z_dzialalnosci.aspx) >.

Tabela 2. Liczba spraw karnych i cywilnych skierowanych do Sądu Najwyższego w latach 2010–2014.

<b>Skierowane do Sądu Najwyższego w poszczególnych latach</b>	<b>2010</b>	<b>2011</b>	<b>2012</b>	<b>2013</b>	<b>2014</b>
skargi i kasacje	6549	6339	6998	7269	7886
zagadnienia prawne	207	158	165	194	166
zażalenia	1461	1474	1588	1108	1121
inne	2006	1661	1760	2057	1892
<b>Razem</b>	<b>10223</b>	<b>9632</b>	<b>10511</b>	<b>10628</b>	<b>11065</b>

Tabela 3. Liczba spraw karnych i cywilnych skierowanych do Sądu Najwyższego w latach 2010–2014.

<b>Rozpoznane przez Sąd Najwyższy w poszczególnych latach</b>	<b>2010</b>	<b>2011</b>	<b>2012</b>	<b>2013</b>	<b>2014</b>
skargi i kasacje	6018	6043	6862	7059	7329
zagadnienia prawne	b.d.	162	162	171	202
zażalenia	1353	1456	1624	1260	1098
inne	b.d.	1606	1538	1897	1917
<b>Razem</b>	<b>9567</b>	<b>9267</b>	<b>10186</b>	<b>10387</b>	<b>10546</b>

Tabela 4. Liczba spraw pozostałych do rozpatrzenia przez Sąd Najwyższy w latach 2010–2014.

<b>Zaległość spraw w Sądzie Najwyższym (Izba Karne) w poszczególnych latach</b>	<b>2010</b>	<b>2011</b>	<b>2012</b>	<b>2013</b>	<b>2014</b>
kasacje	556	665	759	554	608
zażalenia	22	27	26	14	11
wnioski	81	95	92	91	86
zagadnienia prawne	10	10	10	6	6
<b>Razem</b>	<b>669</b>	<b>797</b>	<b>887</b>	<b>665</b>	<b>711</b>



Z przedstawionych danych jednoznacznie wynika, że dodatkowa skarga z rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego będzie czynnikiem generującym przewlekłość spraw w Sądzie Najwyższym. Nie wydaje się, aby stworzenie barier w postaci opłaty sądowej było wystarczającym argumentem i barierą, która wymusiłaby na stronach powstrzymanie się od możliwości wniesienia sprawy do rozpoznania w kolejnej instancji.

## 5. Skarga przeciwkasatoryjna *de lege lata*

Wprowadzenie do procedury karnej rozdziału 55a „Skarga na wyrok sądu odwoławczego” stało się faktem, w związku z czym krytyka celowości zamieszczenia tej regulacji w Kodeksie postępowania karnego nie powinna prowadzić do przemykania oczu na brzmienie uchwalonych przepisów. Konieczne jest umiejscowienie tej instytucji w systemie środków zaskarżenia, określenie jej charakteru oraz poddanie analizie przepisów, które wyznaczają jej ramy. Poniżej w sposób zwięzły zostaną przedstawione ogólne rozważania dotyczące trybu stosowania nowej instytucji, gdyż szczegółowe omówienia każdego z nowych przepisów składających się na treść rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego znacznie przekraczałyby ramy tego opracowania.

Przypomnieć należy, że środki odwoławcze stanowią obok sprzeciwów, quasi-sprzeciwów oraz wniosków o kontrolę z urzędu podkategorię szerszego pojęcia, jakim są środki zaskarżenia. Z kolei podział na zwyczajne środki zaskarżenia i nadzwyczajne środki zaskarżenia dokonywany jest w oparciu o kryterium rodzaju orzeczeń podlegających zaskarżeniu, gdyż nadzwyczajne środki zaskarżenia kierowane są wyłącznie przeciwko orzeczeniom prawomocnym. Prawomocność formalna to sytuacja, gdy decyzja nie podlega już zaskarżeniu za pomocą zwykłych środków zaskarżenia, a prawomocność materialna to niedopuszczalność procedowania (wszczęcia lub prowadzenia postępowania) w sytuacji, gdy orzeczenie jest prawomocne formalnie<sup>21</sup>. Patrząc przez pryzmat prawomocności orzeczenia można twierdzić, że skarga przeciwkasatoryjna to zwyczajny środek zaskarżenia, z kolei mając na względzie systematykę Kodeksu postępowania karnego instytucja ta jawi się już jako nadzwyczajny środek zaskarżenia.

Ustawodawca umiejscowił omawianą instytucję w dziale XI „Nadzwyczajne środki zaskarżenia”, a zatem między przepisami rozdziału 55 zatytułowanego „Kasacja”, a rozdziałem 56 zatytułowanym „Wznowienie postę-

<sup>21</sup> Zob. S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016, s. 62 i 326–328.

powania sądowego”. Struktura działu XI oraz argumentacja *a rubrica* powinna prowadzić do wniosku, że skarga przeciwkasatoryjna stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia, a zatem instrument, który pozwala kwestionować orzeczenie prawomocne. Ustawodawca w pełni świadomie odgraniczył instytucję skargi na wyrok sądu odwoławczego od kasacji. Z jednej strony ustawodawca zamieszcza instytucję w dziale XI – w części kodeksu regulującej zaskarżanie orzeczeń prawomocnych – a równocześnie skarga na wyrok sądu odwoławczego z rozdziału 55a przysługuje wyłącznie od wyroków nieprawomocnych. Zwyczajne środki odwoławcze służą bowiem kwestionowaniu ustaleń nieprawomocnych orzeczeń, a takim jest przecież wyrok sądu odwoławczego uchylający wyrok sądu pierwszej instancji i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania. Ustawodawca utrudnia w ten sposób ustalenie charakteru tego środka. Zdając sobie sprawę z tej niekonsekwencji należy mimo wszystko uznać, że skarga, o której mowa w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego nie jest zwyczajnym środkiem odwoławczym, lecz nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Decyduje o tym nie tylko systematyka kodeksu, przesłanki dopuszczalności tego środka, tryb rozpoznawania sprawy czy rodzaj orzeczenia po rozpoznaniu tej skargi, ale także fakt, że wskazany instrument procesowy w swojej istocie wykazuje znacznie więcej podobieństw do kasacji bądź wniosku o wznowienie postępowania sądowego, niż do zwyczajnego środka odwoławczego, jakim jest apelacja, służąca korekcie nieprawomocnych wyroków.

Mimo powyższej konstatacji należy postawić pytanie, czy rozdział 55a Kodeksu postępowania karnego jest właściwym kodeksowym miejscem dla omawianej instytucji, skoro dział XI reguluje materię środków przysługujących względem orzeczeń nieprawomocnych. Wydaje się, że znacznie bardziej właściwym miejscem byłby dział IX Kodeksu postępowania karnego, a ściślej przepis art. 426a k.p.k., gdyż instytucja skargi przeciwkasatoryjnej jest jednak środkiem służącym kwestionowaniu zaskarżalnych orzeczeń sądu odwoławczego, które nie mają waloru prawomocności, a do tego nawiązuje brzmienie art. 426 § 1 k.p.k. Wydaje się, że do rozważenia byłoby zamieszczenie tej instytucji w art. 444 § 1a k.p.k., gdyż przepis ten dotyczy apelacji od wyroków, natomiast art. 426 k.p.k. dotyczy zarówno apelacji, jak i zażaleń. Nie można wykluczyć wdrożenia skargi z rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego z modyfikacjami w zakresie rodzaju zaskarżonego orzeczenia (art. 519 k.p.k.), podmiotów wnoszących środek (art. 520 i 521 k.p.k.), czy podstaw odwoławczych (art. 523 § 1 k.p.k.). Nie można tracić z pola widzenia konstatacji, że z chwilą uruchomienia trybu kasacyjnego, kasacja staje się *de facto* trzecią instancją.

Dla ustalenia charakteru skargi przeciwkasatoryjnej na gruncie Kodeksu postępowania karnego, a także przyszłego orzekania w tym przedmiocie może być przydatne orzecznictwo sądów cywilnych. Przypomnieć należy, że na gruncie instytucji z art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. dominuje jednolite stanowisko, iż kontrola w trybie przewidzianym w tym przepisie ma charakter wyłącznie formalny, a zatem jej istotą jest jedynie sprawdzenie przesłanek formalnych uchylecia orzeczenia sądu pierwszej instancji z pominięciem oceny prawidłowości ustaleń faktycznych. Jest to w dalszym ciągu zażalenie, przy pomocy którego rozstrzygane są kwestie procesowe, a nie materialne, a zatem rozwiązanie to nie stanowi szczególnego rodzaju środka odwoławczego i nie ma znaczenia fakt, że rozpoznaje je Sąd Najwyższy<sup>22</sup>. W tym trybie oceniana jest „jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego”<sup>23</sup>. Ocena ta nie obejmuje natomiast merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak i prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 2 i § 4 k.p.c.<sup>24</sup> Sąd Najwyższy sprawdza zatem, czy sąd odwoławczy należycie zastosował art. 386 § 2 i 4 k.p.c., a zatem bada przyczyny uzasadniające uchylene orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji.

Instytucja z rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego jest skargą, czyli instrumentem, którego źródłem jest inicjatywa strony, a zatem nie można z urzędu skontrolować wyroku w tym trybie. Wywołuje to ważny skutek procesowy, ponieważ stwierdzenie braku tego środka w toku postępowania powinno skutkować umorzeniem postępowania w tym przedmiocie z uwagi na brzmienie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. Należy uznać, że skarga z rozdziału 55a może zostać cofnięta, gdyż żaden przepis nie zakazuje cofania środków odwoławczych, szczególnie w kontekście odesłania do art. 431 k.p.k. w art. 539f k.p.k. Skarga ma ponadto charakter bezwzględnie dewolutywny,

<sup>22</sup> T. Wiśniewski, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom 2*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, Warszawa 2013, s. 149; M. Michalska-Marciniak, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom 2*, red. A. Marciniak, K. Piasecki, Warszawa 2014, s. 57; A. Zieliński, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, Warszawa 2016, s. 712.

<sup>23</sup> Zob. postanowienie SN z 29 X 2015 r., I CZ 92/15, LEX nr 1827122, oraz szereg orzeczeń w tym zakresie, jakie przywołano w postanowieniu SN z 6 VI 2014 r., I CZ 32/14, LEX nr 1521231.

<sup>24</sup> Postanowienie SN z 22 VII 2015 r., I UZ 6/15, LEX nr 1767098.

ponieważ z chwilą jej wniesienia dochodzi do przekazania sprawy do Sądu Najwyższego, a zatem skargę rozpoznaje organ inny niż ten, który wydał zaskarżone rozstrzygnięcie.

Skomplikowany jest natomiast charakter skargi przeciwkasatoryjnej pod względem suspensywności. Suspensywność bezwzględna (charakterystyczna dla apelacji) oznacza, że z chwilą wniesienia środka zostaje wstrzymane wykonanie zaskarżonego rozstrzygnięcia, natomiast suspensywność względna (charakterystyczna dla zażalenia, kasacji czy wznowienia postępowania sądowego) oznacza, że ewentualne wstrzymanie wykonania orzeczenia jest uzależnione od wydania określonej decyzji przez sąd pierwszej lub drugiej instancji. W wypadku skargi przeciwkasatoryjnej nie można mówić ani o suspensywności względnej, ani bezwzględnej. Z chwilą bowiem wniesienia tego środka (jak też niezaskarżenia orzeczenia) w ogóle nie następuje wstrzymanie wykonania wyroku, ponieważ ten w ogóle się nie uprawomocnia, a tylko orzeczenia prawomocne podlegają wykonaniu. Ustawodawca wskazał w art. 539b § 2 k.p.k., że wniesienie skargi powoduje wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku, co stanowi jednak podkreślenie, że nie jest dopuszczalne procedowanie przed sądem pierwszej instancji do momentu rozpoznania skargi na wyrok sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania.

Zaznaczyć należy, że w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego instytucję skargi przeciwkasatoryjnej uregulowano jedynie fragmentarycznie, ponieważ w art. 539f k.p.k. zamieszczono klauzulę nakazującą odpowiednie stosowanie wybranych przepisów z działu IX „Postępowanie odwoławcze” oraz działu XI „Nadzwyczajne środki zaskarżenia”. Artykuł 539f k.p.k. nakazuje stosować wymienione przepisy odpowiednio, co oznacza, że organ orzekający musi wybrać jedną z trzech możliwości: stosować przepisy wprost, stosować je z modyfikacjami bądź odmówić ich zastosowania w okolicznościach konkretnej sprawy. Wybór jednego z tych wariantów powinien uwzględniać specyfikę postępowania przewidzianego w rozdziale 55a, a w szczególności cel tej instytucji, jaką jest kontrola prawidłowości orzeczenia odwoławczego, z perspektywy podniesionych zarzutów. Ustawodawca nakazał stosowanie przepisów o kierunku zaskarżenia (art. 425 § 3 i 4 k.p.k.), pisemnej formie i miejscu złożenia skargi (art. 428 § 1 k.p.k.), cofnięciu środka odwoławczego (art. 431 i 432 k.p.k.), rozszerzeniu granic zaskarżenia (art. 435 k.p.k.), zawężeniu granic zaskarżenia (art. 436 k.p.k.), granicach rozpoznania sprawy po przekazaniu (art. 442 § 1 k.p.k.), związaniu wskazaniem Sądu Najwyższego przez sąd odwoławczy (art. 442 § 3 k.p.k.), sporządzaniu uzasadnienia wyroku z urzędu w terminie 14 dni

(art. 457 § 1 k.p.k.), wymogach uzasadnienia (art. 457 § 3 k.p.k.), wnoszeniu skargi do Sądu Najwyższego za pośrednictwem sądu odwoławczego (art. 525 § 1 k.p.k.), wskazaniu zarzutów (art. 526 k.p.k.), wnoszeniu opłat od skargi (art. 527 § 1–4 k.p.k. wraz z przepisami wydanymi na podstawie art. 527 § 5 k.p.k.), wyłączeniu zażaleń w postępowaniu związanym ze skargą (art. 528 § 1 k.p.k.), przepisów o kontroli formalnej skargi (art. 530 § 2 i 3 k.p.k.), pozostawianiu jej bez rozpoznania (art. 531 k.p.k.), przepisów o składzie sądu (art. 534 § 1 k.p.k.) oraz rozpoznaniu sprawy poza granicami zaskarżenia (art. 536 k.p.k.).

Przyjęto formułę stosowania jedynie wybranych regulacji (na wzór art. 545 § 1 k.p.k. jako analogicznej klauzuli w przypadku wznowienia postępowania sądowego). Ustawodawca niestety nie zamieścił generalnego odesłania nakazującego odpowiednie stosowanie przepisów działu IX Kodeksu postępowania karnego (na wzór art. 518 k.p.k.) czy też przepisów o postępowaniu w pierwszej instancji (art. 458 k.p.k.). Czy zatem pominięte w art. 539f k.p.k. przepisy nie obowiązują w postępowaniu o rozpoznanie skargi z rozdziału 55a? Pozornie mogłoby się wydawać, że katalog ten jest wyczerpujący, aczkolwiek tak naprawdę art. 539f k.p.k. stanowi pewną dyrektywę interpretacyjną przy określaniu trybu rozpoznania skargi przeciwkasatoryjnej. Szereg z pominiętych przepisów zawartych w dziale IX nie znajdzie zastosowania nie tylko z uwagi na fakt, że regulują je wymienione przepisy z działu XI (np. nie stosujemy procedury z art. 429 k.p.k., bowiem stosowany jest art. 530 § 2 i 3 k.p.k.) lub też regulują je przepisy rozdziału 55a (np. nie stosujemy art. 535 § 1, art. 537 czy art. 538 § 2 k.p.k. z uwagi na fakt, że kwestię tę reguluje odpowiednio art. 539e § 1, art. 539e § 2 czy art. 539d k.p.k.). Nie ma jednak przeszkód, aby stosować w tym trybie szereg przepisów zamieszczonych w „przepisach wstępnych” (dział I), o uczestnikach procesu (dział III) lub regulujących czynności procesowe (dział IV), koszty procesu (dział XIV) itp.

Należy zatem przyjąć ogólną dyrektywę, w myśl której jeśli w art. 539f k.p.k. występuje odesłanie do całego przepisu, to wówczas stosujemy całą jednostkę redakcyjną tekstu ustawy (cały przepis), aczkolwiek z wykorzystaniem formuły odpowiedniego stosowania, co nie zawsze prowadzi do stosowania go wprost. Z kolei gdy w art. 539f k.p.k. występuje odesłanie do wyraźnie oznaczonego paragrafu (paragrafów) danego artykułu, to nie stosujemy nawet odpowiednio pozostałych paragrafów tego artykułu. Jeśli natomiast dany przepis nie występuje w art. 539f k.p.k., to trzeba rozważyć, czy nie stosować danego przepisu na zasadach ogólnych. Przykładowo, w postępowaniu w przedmiocie skargi przeciwkasatoryjnej może mieć odpowiednie

zastosowanie art. 455a k.p.k. (zakaz uchylecia orzeczenia z powodu wad uzasadnienia), art. 449a k.p.k. (procedura uzupełnienia uzasadnienia) czy art. 522 k.p.k. (jednorazowe wniesienie skargi od tego samego orzeczenia).

Stosownie do art. 539a § 1 k.p.k., skarga przysługuje wyłacznie od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania stronom. Skargą tą nie można zaskarżyć wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i umarzającego postępowanie w sprawie. Skargą nie można również zaskarżyć żadnego postanowienia ani też zarządzenia, niezależnie czy w przedmiocie odpowiedzialności karnej, czy w odniesieniu do postępowań incydentalnych. W myśl art. 539a § 2 k.p.k. wyrok można zaskarżyć w całości lub w części, przy czym nie jest dopuszczalne wniesienie skargi od uzasadnienia wyroku z uwagi na fakt, że przepis ten wyłacza zastosowanie art. 425 § 2 k.p.k., a ponadto skarga od uzasadnienia byłaby niecelowa z uwagi na zakres kontroli takiego środka.

Skargę przeciwkasatoryjną mogą wnieść wyłacznie strony (art. 539a § 1 k.p.k.), a zatem uprawnienie to nie przysługuje pokrzywdzonemu, a także nie przysługuje podmiotom uprawnionym do wniesienia kasacji nadzwyczajnej (art. 521 k.p.k.). Ustawodawca nie zamieścił w art. 539f k.p.k. żadnych instytucji, które dopuszczałyby wniesienie tego środka przez podmioty, które mogą złożyć skargę nadzwyczajną.

Skarga powinna spełniać ogólne wymogi pisma procesowego (art. 119 k.p.k.), powinna być wniesiona na piśmie (art. 539f w zw. z art. 428 § 1 k.p.k.), a ponadto wskazywać zarzuty, czyli dookreślać, czy jest wniesiona z powodu wskazanego w art. 437 k.p.k., czy też z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. (art. 539a § 3 k.p.k.). Skargę ma obowiązek sporządzić obrońca lub pełnomocnik będący adwokatem albo radcą prawnym (art. 539f k.p.k. w zw. z art. 526 k.p.k.), a ponadto należy wnieść od niej opłatę na zasadach wskazanych w art. 527 k.p.k.<sup>25</sup> W myśl art. 539c § 1 k.p.k. do skargi należy dołączyć odpowiednią liczbę odpisów dla pozostałych stron. Gdy strona nie spełniła niniejszych wymogów, należy zastosować procedurę wskazaną w art. 120 k.p.k. i prezes sądu odwoławczego powinien wezwać do uzupełnienia braku pod rygorem wydania zarządzenia o odmowie przyjęcia środka. Zarządzenie to podlega zaskarżeniu do Sądu Najwyższego w trybie wskazanym w art. 530 § 2 i 3 k.p.k. (art. 539f k.p.k.). Nie dotyczy to braku

---

<sup>25</sup> Nadmienić należy, że w wersji pierwotnej projektu skarga nie podlegała opłacie, gdyż art. 539f k.p.k. nie zawierał odesłania do art. 527 k.p.k. Wprowadzenie opłaty należy uznać za właściwe rozwiązanie, jako instrument ograniczający wnoszenie tych środków.

dołączenia odpowiedniej liczby odpisów, bowiem w takim przypadku prezes sądu odwoławczego powinien wezwać stronę do uzupełnienia braków formalnych, aczkolwiek jeśli strona nie uzupełni tych braków, to powinien sporządzić odpisy na koszt strony i nadać bieg sprawie.

Wskazane wyżej funkcje, jakie powinna spełniać skarga, o której mowa w art. 539a k.p.k., prowadzą do wniosku, że po wniesieniu skargi Sąd Najwyższy powinien skontrolować jedynie to, czy sąd odwoławczy zasadnie uchylił wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania lub też czy wyrok nie jest obciążony uchybieniem z art. 439 k.p.k. Kontrola prawidłowości wyroku z perspektywy zarzutów podniesionych w skardze powinna mieć charakter formalny, a zatem bez wkraczania w kompetencje do rozpoznawania sprawy i kontroli ustaleń faktycznych zamieszczonych w wyroku będących podstawą wniesienia skargi. Skarga z rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego w żadnym wypadku nie jest takim środkiem prawnym, który służy kontroli materialnoprawnej podstawy wyroku o uchyleniu wyroku pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, ani też nie służy ocenie prawidłowości zastosowania przez sąd drugiej instancji przepisów prawa procesowego innych niż wymienione w art. 437 § 2 k.p.k. i art. 439 k.p.k. Sąd Najwyższy powinien kontrolować w omawianym trybie, czy sąd odwoławczy zbyt pochopnie nie podjął decyzji o uchyleniu orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, zamiast wydać orzeczenie reformatoryjne lub też umorzyć postępowanie sądowe. Sąd Najwyższy powinien ustalić, czy istniały okoliczności, które usprawiedliwiały wydanie orzeczenia w takim kształcie, skoro regułą jest orzekanie reformatoryjne. Trudno wskazać, w jaki sposób ukształtuje się praktyka zakresu kontroli niniejszej skargi; Sąd Najwyższy zapewne nie raz będzie miał jeszcze okazję zająć stanowisko w tym zakresie.

W wypadku wniesienia skargi opartej na innym zarzucie, niż wskazany w art. 539a § 3 k.p.k., skarga jest niedopuszczalna, a zatem prezes sądu odwoławczego powinien wydać zarządzenie o odmowie jej przyjęcia (art. 530 § 2 k.p.k.). W wypadku podniesienia zarzutu innego niż przewidziany w art. 539a § 3 k.p.k., obok zarzutu prawidłowo sformułowanego, Sąd Najwyższy nie może rozpoznawać tego pierwszego.

Artykuł 539b § 1 k.p.k. stanowi, że skargę wnosi się w terminie 7 dni od daty doręczenia wyroku z uzasadnieniem. Termin ten ma charakter zawity i można go przywrócić (art. 122 § 1 k.p.k. i art. 126 k.p.k.). Skoro przepisy art. 524 § 1 zd. 2 i zd. 3 k.p.k. stosuje się odpowiednio, to wniosek o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem należy zgłosić w sądzie, który wydał orzeczenie, w terminie zawitym 7 dni od daty ogłoszenia orzeczenia, a jeżeli

ustawa przewiduje doręczenie orzeczenia, od daty jego doręczenia. Przypomnieć bowiem należy, iż jeśli sąd odwoławczy sporządza wyrok z urzędu (art. 457 § 1 k.p.k.), to należy złożyć wniosek o jego doręczenie. Ustawodawca dopuszcza złożenie skargi jeszcze przed wystąpieniem z wnioskiem, z prawem do jej uzupełnienia w terminie 7 dni od otrzymania wyroku wraz z uzasadnieniem (art. 445 § 2 w zw. z art. 524 § 1 zd. 3 k.p.k.).

Strona występująca ze skargą może zwrócić się o wyznaczenie obrońcy lub pełnomocnika z urzędu w warunkach wskazanych w art. 78 k.p.k. W tym zakresie ma również zastosowanie art. 127a k.p.k., w związku z czym termin do wniesienia skargi ulega zawieszeniu dla strony postępowania na czas rozpoznania wniosku w trybie art. 78 k.p.k. W wypadku wyznaczenia obrońcy lub pełnomocnika z urzędu, termin do wniesienia skargi przez wyznaczonego przedstawiciela procesowego rozpoczyna bieg od daty doręczenia mu postanowienia lub zarządzenia o tym wyznaczeniu. Może to w istotny sposób wydłużyć procedurę z rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego.

Po dokonaniu kontroli formalnej, w myśl art. 539c § 2 k.p.k. prezes sądu, doręczając odpis skargi pozostałym stronom, poucza o prawie wniesienia pisemnej odpowiedzi na skargę w terminie 7 dni od daty doręczenia odpisu skargi. Po upływie tego terminu prezes sądu niezwłocznie przesyła akta do Sądu Najwyższego, a po przekazaniu sprawy Sąd Najwyższy w myśl art. 539d k.p.k. orzeka w razie potrzeby w przedmiocie środka zapobiegawczego. Na postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania służy zażalenie do równorzędnego składu Sądu Najwyższego.

Skargę, o której mowa z art. 539a § 1 k.p.k. należy rozpoznać na posiedzeniu bez udziału stron (539d § 1 k.p.k.) w składzie wskazanym w art. 535 § 1 k.p.k., a zatem jeśli ustawa nie wymaga wydania wyroku, to wówczas Sąd Najwyższy orzeka jednoosobowo, chyba że prezes Sądu Najwyższego zarządzi rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów. Mając na względzie brzmienie art. 95b § 1 k.p.k., jest to posiedzenie bez udziału stron, jest ono również niejawne dla publiczności, aczkolwiek prezes sądu lub sąd może zarządzeniem zmienić status tego posiedzenia.

Po rozpoznaniu skargi Sąd Najwyższy powinien postanowieniem oddalić skargę albo wyrokiem uchylić zaskarżony wyrok w całości lub w części i przekazać sprawę właściwemu sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania, a z uwagi na brzmienie art. 426 § 1 k.p.k. orzeczenia te nie podlegają zaskarżeniu. Postanowienie o oddaleniu skargi należy wydać w przypadku, gdy po merytorycznym rozpoznaniu skargi nie potwierdziły się zarzuty, które strona w niej podniosła. Postanowienie to stanowi potwierdzenie, że decyzja sądu odwoławczego o uchyleniu wyroku i przekazaniu



sprawy do sądu pierwszej instancji do ponownego postępowania była zasadna. Z kolei uchylenie wyroku w całości lub w części i przekazanie sprawy właściwemu sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania powinno nastąpić wówczas, gdy zarzuty naruszenia art. 437 § 2 lub art. 439 § 1 k.p.k. znalazły odzwierciedlenie w materiałach sprawy. W wypadku, gdy Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok sądu odwoławczego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, sąd odwoławczy może ponownie wydać wyrok o niezmienionej treści, a strony ponownie mogą wnieść skargę z rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego. W takim przypadku nie można mówić o naruszeniu reguły *ne bis in idem*, bowiem wniesiono skargę od nowego orzeczenia o tej samej treści, wydanego również w innym składzie, nawet wówczas, gdy zarzuty i sposób ich uzasadnienia nie uległy zmianie.

Należy jednak przyjąć, że katalog wskazanych orzeczeń nie jest enumeratywny, bowiem w przypadku stwierdzenia, że po wniesieniu skargi zaistniała negatywna przesłanka procesowa o charakterze formalnym z art. 17 § 1 k.p.k. (np. oskarżony zmarł lub nastąpiło przedawnienie), Sąd Najwyższy nie powinien przekazywać sprawy do sądu odwoławczego, lecz stosując art. 437 § 1 k.p.k. wydać wyrok uchylający wyrok sądu pierwszej instancji i umorzyć postępowanie w sprawie (*arg. ex* art. 456 k.p.k.); wyrok ten jest prawomocny, zatem nie podlega zaskarżeniu. Nie jest celowe w tym zakresie wydanie postanowienia o oddaleniu skargi; takie postanowienie odnosi się do merytorycznego rozpoznania sprawy, a nie umorzenia z uwagi na negatywną przesłankę procesową.

Postanowienie o oddaleniu skargi, o której mowa w art. 539 a k.p.k., powinno zawierać uzasadnienie (art. 98 § 1 k.p.k.), a wyrok Sądu Najwyższego o uchyleniu wyroku sądu odwoławczego również powinien zostać uzasadniony z urzędu (art. 457 § 1 k.p.k.). Po przekazaniu sprawy sądowi odwoławczemu w wyniku uwzględnienia skargi, w składzie orzekającym nie mogą brać udziału sędziowie, którzy wydali zaskarżone rozstrzygnięcie (art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k.).

Trudno przewidzieć, w jaki sposób ukształtuje się postępowanie w przedmiocie skargi przeciwkaskatoryjnej. Pierwsze skargi mogą zostać skierowane w zasadzie już kilka dni po wejściu w życie ustawy. W myśl art. 25 ust. 1 nowelizacji z 2016 r., jeśli w postępowaniu po dniu 30 czerwca 2015 r. wszczęto postępowanie przed sądem (przepis wymienia wskazane przypadki), to wówczas postępowanie toczy się według przepisów dotychczasowych do jego prawomocnego zakończenia. W odniesieniu do takich postępowań ma zastosowanie art. 25 ust. 2 ustawy marcowej, zgodnie z którym należy stosować przepisy rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego, przy

czym jeżeli wyrok sądu odwoławczego z uzasadnieniem został doręczony stronom w okresie począwszy od siódmego dnia przed wejściem w życie niniejszej ustawy (tj. 8 kwietnia 2016 r.) do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, termin do wniesienia skargi rozpoczyna bieg od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy (tj. 15 kwietnia 2016 r.). Tym samym pierwsza skarga mogła zostać złożona już 15 kwietnia 2016 r.

## 6. Konkluzje

Niewątpliwie w ostatnim czasie nikt nie może narzekać na niedostatek przedsięwzięć legislacyjnych w sferze prawa karnego procesowego. Nawet nieznaczna nowelizacja przepisów, a co dopiero tworzenie nowej instytucji, wywołuje niepokój w środowiskach prawniczych i równocześnie wyznacza linię demarkacyjną między zwolennikami i przeciwnikami nowej regulacji. Cały spór dotyczący skargi na wyrok sądu odwoławczego jest dopiero przed nami, bowiem jak wskazano na wstępie, każda zmiana potrzebuje czasu, aby ocenić, czy była to – ostatnio coraz popularniejsza – owa przysłowiowa „dobra zmiana”. Wydaje się jednak, że już w tym momencie można pokusić się o ocenę uchwalonych przepisów i sformułowanie trzech wniosków, które wynikają z przedstawionej wyżej argumentacji.

Po pierwsze, nie istnieją aktualnie jakiegokolwiek merytoryczne (racjonalne) argumenty, które przemawiałyby za koniecznością wprowadzenia dodatkowego instrumentu prawnego, pozwalającego kwestionować orzeczenie wydane przez sąd odwoławczy. W polskim modelu postępowania karnego nie jest konieczne wprowadzenie trzeciej instancji, w sytuacji gdy należyć funkcjonuje kasacja jako środek nadzwyczajny. System instancyjny to zestaw naczyń połączonych, a zatem nawet zmiana przepisów regulujących kwestię zakresu zaskarżenia, a co dopiero zwiększenie ilości instancji, może zaburzyć funkcjonujący mechanizm kontroli orzeczeń. Skoro zatem instytucja z rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego budziła w momencie prac legislacyjnych uzasadnione wątpliwości, a nie przedstawiono racji przemawiających za skonstruowaniem dodatkowego szczebla kontroli instancyjnej, to nie należało w tym stanie rzeczy w ogóle tworzyć nowego środka zaskarżenia. Wprowadzenie go do Kodeksu postępowania karnego, zamiast usprawniać procedowanie oraz zmniejszać przewlekłość postępowań sądowych, może doprowadzić do destabilizacji systemu kontroli odwoławczej. Szerokie możliwości rozpoznania sprawy po 1 lipca 2015 r. (jeszcze szersze po 15 kwietnia 2016 r. z uwagi na usunięcie barier wskazanych w art. 427

§ 1 i 3 k.p.k.) oraz zawężenie możliwości orzekania kasatoryjnego (nowy art. 437 § 2 k.p.k. czy art. 455a k.p.k.) prowadzą do wniosku, że dodatkowa kontrola orzeczeń odwoławczych wydaje się rozwiązaniem niepotrzebnym. Taki instrument mógłby być użyteczny wyłącznie wówczas, gdyby w postępowaniu odwoławczym dominowały orzeczenia o charakterze kasatoryjnym, lecz ustawodawca nie przedstawił jakichkolwiek danych bądź badań naukowych w tym zakresie. Zamieszczone w uzasadnieniu przyczyny wprowadzenia tego rozwiązania są niestety niezwykle lakoniczne. Na marginesie można wskazać, że w uzasadnieniu nowelizacji z 2016 r. nie wskazano powodów zmian także w odniesieniu do innych kluczowych rozwiązań. Trudno znaleźć zresztą racjonalne powody do zmiany aktualnego stanu prawnego, skoro niewiele postępowań przeprowadzono w trybie nowelizacji z 2015 r. Jeśli chcemy modyfikować model postępowania odwoławczego, to trzeba wyraźnie wskazać i uzasadnić, dlaczego poprzedni model funkcjonuje nieprawidłowo – nie uczyniono tego w toku prac nad ustawą z 11 marca 2016 r.

Po drugie, nie jest celowe bezrefleksyjne przenoszenie rozwiązań wypracowanych na gruncie procedury cywilnej, jeśli ów cywilistyczny środek zaskarżenia pełni odmienne funkcje niż skarga z rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego. Pomysł nowego rozwiązania wprowadzonego do procedury karnej pomija odmienny system środków zaskarżenia obowiązujących w postępowaniu cywilnym. Nie można również zapominać o tym, że analiza orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Trybunału Konstytucyjnego w zakresie standardu dwuinstancyjnego postępowania prowadzi do wniosku, że nie jest konieczne stworzenie dodatkowej kontroli instancyjnej, której podlegałyby wyroki sądu odwoławczego. Taki mechanizm stanowi wyraz braku zaufania do sędziów, którzy orzekają w instancji odwoławczej. Wydaje się, że dyscyplinowanie sędziów, nad którymi ma wisieć groźba kontroli odwoławczej w trybie rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego nie jest właściwym rozwiązaniem. Instytucja ta będzie pełnić zatem funkcję swoistego „straszaka” w celu wymuszenia na sędziach orzeczenia reformatoryjnego, w przeciwnym wypadku wskazuje się niejako trzecią instancję mającą na celu uzyskanie orzeczenia reformatoryjnego niemalże za wszelką cenę. Warto zatem zaufać sędziom sądów odwoławczych i dać im szansę orzekania w nowym i niesprawdzonym jeszcze modelu postępowania odwoławczego, zamiast dodawać kolejny instrument kontroli odwoławczej.

Po trzecie, przedstawione we wcześniejszych rozważaniach opinie środowiska prawniczego dotyczące instytucji przewidzianej w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego oraz dane statystyczne dotyczące ilości spraw rozpoznawanych przed Sądem Najwyższym skłaniają do zajęcia stanowiska,

że błędem jest wprowadzenie omawianego rozwiązania do Kodeksu postępowania karnego. Rozwiązanie to będzie czynnikiem generującym dodatkowo przewlekłość postępowania sądowego, a równocześnie będzie narzędziem obstrukcji procesowej. Podkreślmy zatem raz jeszcze, że nowa instytucja jest zbędna, ponieważ model postępowania odwoławczego – w związku z enumeratywnym wyliczeniem przypadków wydawania orzeczeń o uchyleniu postępowania i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania z art. 437 § 2 k.p.k. – dostatecznie zabezpiecza orzekanie w sposób reformatoryjny.

Może zatem pojawić się dylemat: czy należy w takim razie postulować uchylenie omawianej regulacji, czy też należy poczekać, bowiem uda się być może w ujęciu globalnym zmniejszyć czas trwania postępowań, mierzony już nie tyle ilością instancji, co raczej liczony od momentu wszczęcia postępowania do momentu uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie. Nie istnieje dobre rozwiązanie tego dylematu. Troska o zwalczanie instrumentów obstrukcji procesowej, a w tym zakresie zachowanie dotychczasowego modelu postępowania odwoławczego sugerowałaby uchylenie wskazanych rozwiązań i wprowadzenie reguły intertemporalnej w odniesieniu do spraw, w których została wniesiona skarga, iż należy je rozpoznać zgodnie z obowiązującymi przepisami w dniu jej wniesienia. Z kolei względem na stabilność prawa przemawia raczej za pozostawieniem aktualnej regulacji w kodeksie, ponieważ może się okazać, że strony nie będą sięgać po nowy instrument procesowy, który w niektórych przypadkach może nawet pozwolić na zakończenie postępowania bez konieczności kierowania sprawy do postępowania pierwszoinstancyjnego. Uchylenie wprowadzonego nowelizacją z 2016 r. rozdziału Kodeksu postępowania karnego mogłoby doprowadzić do powstania kolejnego zawirowania na gruncie stosowania przepisów proceduralnych przez organy postępowania karnego. W aktualnej sytuacji potrzebny jest spokój w sferze legislacyjnej i swoisty pakt o ciszy legislacyjnej w prawie karnym procesowym. Niech odpowiedzią na tytułowe pytanie również będzie cisza.

**Appeal complaint against appellate court judgment.  
Non(sense) of the new chapter 55a of Polish Code of Criminal Procedure?**

Summary

The article analyzes the extraordinary appeal measure which is an appeal complaint against appellate court judgment that can be filed to the Supreme Court if the appellate judgment sets aside the judgment of the court of the first instance and refers the case back for reconsideration. This appeal complaint has been described in chapter 55a of Polish Code

of Criminal Procedure (k.p.k.) and was introduced by the Amending Act of 11th March 2016 (Dz. U. 2016, poz. 437). The author presents the nature of this specific kind of appeal complaint, conditions of its application, the proceedings in this matter and the procedural consequences of introducing amended regulations on 15th April 2016. The article shows legislature's inconsistencies concerning the unconsidered amendment of procedural provisions which again changes the model of criminal proceedings, especially increasing the duration of the criminal proceedings.

**Key words:** appeal, cassation, appellate proceedings, extraordinary appeal measures, complaint, appellate court judgment, adversarial model of criminal procedure, Criminal Law Codification Commission, amendment to the criminal procedure law

**Paweł Czarnicki** – dr, Uniwersytet Jagielloński, Katedra Postępowania Karnego (adiunkt), pawellas@op.pl